



POZNAJ POLSKĘ... W WEEKEND: PÓŁWYSEP HELSKI W 3 DNI

Półwysep Helski to dużo więcej niż piasek, woda i słoneczna aura – choć to właśnie tu słońce świeci najmocniej na Wybrzeżu, a plaże cieszą się mianem legendarnych. To także stolica sportów wodnych, kraina rybackich kutrów, ukrytych w lasach bunkrów i huštawek, fascynującej historii, rekordowo długich rzeźb – i oczywiście morświnów oraz sympatycznych fok. Przed Wami jeden z możliwych scenariuszy weekendowego pobytu na jednym z najbardziej zdumiewających półwyspów świata.

DZIEŃ 1

Có zobaczyć?



Pomnik Neptuna, bursztynowa latarnia i ogromna kotwica

Pomnik władcy mórz to wierna replika słynnej włoskiej rzeźby Giambologny – jako pierwsza na świecie w całości wykonana z kamienia. Według legendy dwukrotne okrążenie statuy na Bulwarze Nadmorskim to gwarancja powodzenia i sukcesu. Tuż obok znajdują się 2-metrowa replika latarni morskiej wykonana z ok. 50 kg bursztynu oraz wytralowana w 1998 roku XVII-wieczna kotwica admiralicii.

Muzeum Rybołówstwa

Nowoczesna, poświęcona łodziom i sprzętom rybackim z terenów Zatoki Puckiej oraz południowego wybrzeża Bałtyku ekspozycja ulokowana w murach dawnego kościoła z XV w., z którego wieży rozpościera się jeden z najlepszych widoków w okolicy. *Praktyczna wskazówka! Cena biletów do Muzeum to 15 zł/os. dorosła i 8 zł/ dziecko. W środy wstęp na wystawę stałą jest bezpłatny, a cena wejścia na wieżę widokową i wystawę czasową to tylko 5 zł/os.*

Fokarium

Schronisko dla kilku sympatycznych fok, które zdążyły już sobie zaskarbić sympatię setek tysięcy dzieciaków, które zawsze tłumnie stawiają się przy helskich basenach w porze karmienia. Na miejscu warto zajrzeć na ciekawą wystawę „Ssaki naszego morza” oraz do „żywego kina”, czyli specjalnej sali z ogromną szybą, przez którą można podglądać foki baraszkujące pod wodą. *Praktyczna wskazówka! Obecnie obowiązuje limit wejść do 350 osób na każde karmienie w zależności od dostępności basenów do obserwacji; wejście przez automatyczną bramkę po uiszczeniu opłaty 2 x 5 zł/os. – nie zapomnijcie monet o nominale 5 zł*

Latarnia morska

Smukła wieża z przeszkloną koroną (tarasem widokowym dla turystów) wzniesiona w 1942 roku na planie ośmioboku w miejsce wysadzonej w 1939 roku poprzedniczki. Wysoka na 41,5 m – światło latarni widać nawet z odległości 18 Mm. Dostępna do zwiedzania od 1 maja do końca września.

Park wydmy

Pomiędzy schroniskiem dla fok a Domem Morświna rozciąga się jedna z najpiękniejszych ścieżek spacerowych na całym półwyspie – park wydmy.

Atrakcja turystyczna o proprzyrodniczym i edukacyjnym charakterze, a przy tym... romantyczna miejscówka dla zakochanych. Drewniane pomosty wzniesione ponad wydmy zachęcają do spacerów, a ławeczki (w tym takie ukryte za przeszklonymi tarasami) do długich rozmów z widokiem na zatokę.

Promenada Helska i Kopiec Kaszubów

Promenada Helska to elegancki, drewniany deptak umożliwiający wygodne obejście całego Cypla Helskiego. Przy nim zlokalizowany jest Kopiec Kaszubów – kamienny obelisk symbolizujący miejsce-początek Rzeczypospolitej oraz jedność i tożsamość społeczności kaszubskiej (co wyraża Gryf Kaszubski umieszczony w centralnej części kamiennej kompozycji).



Gdzie zjeść i się zabić?

Kutter

Do lokalu przy ul. Wiejskiej 88 w porze lunchu ciągną się długie kolejki, ale warto w nich wystać. U progu wita gości kelnerka w tradycyjnym kaszubskim stroju, a karty menu wciągają nie mniej niż 100-letnie pocztówki zdobiące ściany lokalu. W ofercie królują dania rybne przyrządzone według tradycyjnej receptury. Po południu w restauracji grywają pianiści, zespoły jazzowe, rozrywkowe i kapele kaszubskie. Nie brak też miejsce do tańca.

DZIEŃ

2

Co robić?



Surfing na wodach Zatoki Puckiej

Trudno w Polsce o lepsze miejsce do uprawiania wind- i kitesurfingu niż wody Zatoki Puckiej. Na zgłębienie tajników pływania na desce polecamy Surf Szkołę i Jastarnię, która może się poszczycić największą płycizną na całym półwyspie – nawet do 3 km od brzegu! Tak duża mielizna umożliwia bezpieczne i efektywne prowadzenie zajęć przy wszystkich kierunkach wiatru..Sezon do nauki sportów wodnych trwa tu niemal cały rok.

Atrakcje Jastarni

W trakcie wizyty w popularnym letnisku warto zdecydować się na spacer ulicą Sychty, pełniącą funkcję deptaka, wizytę w neobarokowym kościele Nawiedzenia NMP z oryginalną amboną w kształcie łodzi oraz w Chacie Rybackiej (zbudowanej niemal w całości z drewna pochodzącego z rozbitych statków). To tu, w Jastarni, stoi najniższa latarnia w całej Polsce – choć mierzy jedyne 13,3 m wysokości, zasięg ma całkiem spory, bo aż 28 km. Nieopodal, przy plaży od strony morza, znajdują się warte zobaczenia Ciężkie Schronów Bojowe „Sęp” i „Saragossa”.

Helski Kompleks Muzealny

Półwysep Helski (a Hel w szczególności) to mekka wszystkich zafascynowanych historią militarną. Tutejsze bunkry i umocnienia należą do najciekawszych w całej północnej Polsce, a Muzeum Obrony Wybrzeża z gigantyczną baterią Schleswig-Holstein – największym nadbrzeżnym stanowiskiem artyleryjskim na świecie – warto odwiedzić nawet jeśli nie potrafimy odróżnić moździerza od haubicy. W promieniu maksymalnie do 4 km od MOW znajdują się trzy inne obiekty wchodzące w skład Helskiego Kompleksu Muzealnego: Muzeum Helu, Pracownia Konserwatorska, Muzeum Kolei Helskich i stanowisko baterii H. Laskowskiego. Większość z nich dostępna jest w ramach jednego karnetu.

Co zobaczyć?



Zachód słońca na moło w Juracie

Powstałe w 1928 lotnisko kusí niebanalną atmosferą łączącą międzywojennym blichtr i klimat artystystycznej bohemy z milionami wyłożonymi na inwestycje budowlane. Tu posiadają swe apartamenty gwiazdy i celebryci, i tu – a konkretnie nieopodal – rozciąga się rezydencja Prezydenta RP. Promenada w Juracie jest jedynym w Polsce nadmorskim deptakiem, który zamiast biec wzdłuż plaży, prowadzi przez centrum miasteczka – reprezentacyjna aleja przecina Półwysep Helski w poprzek i łączy plażę nad Bałtykiem z drewnianym moło nad Zatoką Pucką. To stąd warto podziwiać zachód słońca.

Gdzie zjeść i się zabawić?



Maszoperia

Nazwa tej bodaj najstynniejszej helskiej restauracji oznacza po kaszubsku rybacką gospodę – i dokładnie taki jest charakter tego miejsca. Lokal istnieje już ponad 40 lat i mieści się w zabytkowej chacie z 1830 r. w samym centrum miejscowości. Dla podniebienia – ryby i owoce morza, a dla biesiady – wieczorne koncerty z folkową muzyką na żywo.

DZIEŃ 3

Co zobaczyć?



Huštawka nad brzegiem w Helu

W google maps ukrywa się pod nazwą „Huštawka nad brzegiem”, w rzeczywistości skrywa się za ogrodzonym terenem wojskowym i oczyszczalnią ścieków na skraju lasu (albo 15 minut drogi plażą od wejścia nr 63 w stronę Helu). Skok od #hustawkahelkormoran znajduje się jedna z najpiękniejszych dzikich plaż na polskim Wybrzeżu. Są tu biały piasek, woda, konary drzew i więcej nic, i nikogo. Nie licząc spacerowiczów podążających w stronę zatopionych nieopodal wraków legendarnego niszczyciela ORP „Wicher II” i ORP „Grom”.

Galeria Rzeźby Kaszubskiej

Nowa atrakcja na mapie Helu to popularne miejsce rekreacji miejscowych, artystyczna poczekalnia dla oczekujących na odjazd pociągu i absolutne „must see” dla każdego zafascynowanego kulturą kaszubską. Najcenniejszym eksponatem plenerowej galerii przy ul. Dworcowej jest wpisana do księgi rekordów Guinnessa najdłuższa rzeźba wykonana z jednego kawałka drewna. Informacja praktyczna! Każdego dnia o godz. 10, 12, 14, 16 i 18 w parku odtwarzany jest wiersz Tuwima „Rzepka” w jęz. polskim, kaszubskim, angielskim i rosyjskim.

Przewężenie na Helu i najwyższa wydma

Położony między Kuźnicą a Chałupami wąski przesmyk półwyspu, gdzie szerokość lądu to niecałe 100 m. Ponieważ spacer między plażą nad Bałtykiem a plażą nad Zatoką zajmuje kilka minut, jest jeszcze czas wdrapać się na odległą od Kuźnic o 2,5 km Górę Libek – najwyższą wydmę na Mierzei Helskiej.

Plaże

Hel to przede wszystkim gratka dla tych, którzy cenią sobie naturę w czystej postaci. A czasem, jak w rozstawionych przez Zbigniewa Wodeckiego Chałupach, również naturyzm. Plaże Helu od strony otwartego morza są szerokie, rozległe i ocienione pięknymi, sosnowymi lasami. Nawet jeśli w niektórych punktach półwyspu zagęszczenie turystów nieco rośnie – jak choćby w ekskluzywnej Juracie czy chętnie wybieranej przez rodziny Jastarni – zwykle nie ma problemu ze znalezieniem przestrzeni tylko dla siebie... lub dla czworonoga. Między Juratą a Jastarnią (wejście nr 55) wydzielono specjalny fragment plaży, na którym dozwolone jest przebywanie z pupilem.

Plaża w Chałupach

Jeden z najstarszych i najsilniej rozwiniętych ośrodków naturyzmu nad Bałtykiem. I choć obecnie gwiazda Chałup na gołym firmamencie nieco przygasa, legenda wciąż zobowiązuje. A blisko 4-kilometrowy odcinek tutejszej plaży przeznaczony dla nudystów – zlokalizowany mniej więcej w połowie drogi z Chałup do Kuźnicy i osłonięty urokliwym sosnowym zagajnikiem – jest piękny, czysty oraz dobrze oznaczony. Jeśli więc stawiać pierwsze kroki bez ubrania, to tylko tutaj.

Chałupy 6

Długie rzędy ogromnych namiotów, kilka kolorowych Tiny House’ów na kółkach, designerska strefa gastro doprawione nutką sopockiego splendoru i kalifornijskiego luzu – ot Chałupy 6. Wystarczy kwadrans na terenie modnego kempingu (choć właściwie bardziej „glampingu”), bo poczuć się prawdziwym surferem z zachodu. Dobra miejscówka na wieczorny chill w gronie znajomych, często przy akompaniamencie dobrej muzyki.



Gdzie zjeść?

Nordowi Mól

Przydrożna gospoda parę kilometrów od Pucka regularnie trafia na prestiżową listę Poland 100 Best Restaurants – jak najbardziej zasłużenie. W klimatycznym szachulcowym budynku można spróbować oryginalnych dań kaszubskich (nazwa restauracji to po kaszubsku „miejsce na północy”), a także kuchni staropolskiej. Warto zboczyć nieco z trasy powrotnej, by tutaj zajrzeć.



Jak dojechać?

Samochód

Z Warszawy dojedziemy bezpośrednio drogą ekspresową S7, która w Gdyni-Chyloni przechodzi w drogę krajową nr 6 – jedziemy nią do Redy. Następnie skręcamy w drogę wojewódzką nr 216, którą – przez Władysławowo – dotrzemy na półwysep. Cała podróż zajmie nam ok. 6 godz. Uwaga! W sezonie mogą być korki.

Z Krakowa dojedziemy A4, na wysokości Mysłowic musimy zjechać na drogę S1, a w okolicy lotniska w Pyrzowicach wjeżdżamy na A1-kę. W Rusocinie kontynuujemy jazdę drogą S6 aż do Redy. Następnie skręcamy w drogę wojewódzką nr 216, którą dotrzemy na półwysep. Cała podróż zajmie nam ok. 8 godz. Trasa prowadzi przez okolice Katowic, Częstochowy i Łodzi. Z Łodzi dojedziemy w ok. 5 godz. Podróż z Trójmiasta zajmie nam ok. 2 godz.

Pociąg

W sezonie wakacyjnym do Helu dojedziemy bezpośrednio pociągami TLK Artus z Katowic (ok. 10 godz.) przez Wrocław (niecałe 8 godz.) i Poznań (ok. 6 godz.), TLK Korsarz z Krakowa (ok. 12 godz.) przez Łódź (8,5 godz.), EIC Jantar z Warszawy (w ok. 5,5 godz.), czy nocnym TLK Mierzeja łączącym Kołobrzeg i Lubin. Przez cały rok na dworzec kolejowy w Helu dotrzemy pociągami Przewozów Regionalnych – poza wakacjami, aby dojechać do kurortu koleją, musimy uwzględnić przesiadkę w Gdyni – albo do pociągu regionalnego, albo na tramwaj wodny. Położenie Helu sprawia bowiem, że mamy jeszcze do wyboru drogę morską. Tramwaje wodne w sezonie kursują regularnie w obrębie Trójmiasta i Zatoki Puckiej ok. 2-3 razy dziennie, stanowiąc nie lada atrakcje. Bilet na trasie Gdańsk-Sopot-Hel i Gdynia-Hel kosztuje 50 zł (normalny) lub 40 zł (ulgowy).



Jak poruszać się po wyspie?

Pieszko – cały półwysep to tylko trochę ponad 30 km, więc odległości pomiędzy poszczególnymi punktami na mapie są do ogarnięcia nie tylko przez zaawansowanych piechurów. Rowerem – wzdłuż całego półwyspu poprowadzona została ścieżka rowerowa. Kolejką, pociągami TLK lub autobusem o numerze 666 (czyż to nie zabawne?). W ostateczności samochodem – w sezonie korki bywają nie do zniesienia.

